

Protokół Nr 29/16
z posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej
Rady Miasta Poznania
w dniu 3 czerwca 2016 r.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej RMP, któremu przewodniczył **Przewodniczący Tomasz Lewandowski**, odbyło się w Sali Błękitnej nr 106 w Urzędzie Miasta Poznania.

W posiedzeniu udział wzięło 10 członków Komisji, co stanowi quorum mogące podejmować prawomocne decyzje oraz zaproszeni goście (**załącznik nr 1,2** do niniejszego protokołu).

Zaproszenie na posiedzenie stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski otworzył posiedzenie Komisji i powitał zebranych gości oraz przedstawił porządek obrad, który w związku z brakiem sprzeciwu ze strony członków Komisji był następujący:

Porządek obrad:

- 1) Rozpatrzenie skargi W.M. na Prezydenta Miasta Poznania w związku z brakiem odpowiedzi na skargę z dnia 7 października 2015 r.;
- 2) Rozpatrzenie skargi E.K. na Prezydenta Miasta Poznania w związku z odpowiedzią na skargę.
- 3) Rozpatrzenie skargi „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu na zaniedbanie i nienależyte wykonywanie zadań przez Zarząd Dróg Miejskich w zakresie utrzymania drogi usytuowanej w Poznaniu przy ul. Malwowej 2 oraz wniosku o modernizację ww. drogi.
- 4) Opiniowanie projektów uchwał:
 - **PU 467/16** w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy zakupie od Miasta Poznania lokalu mieszkalnego nr 5, położonego przy ul. Jesiennej 20;
 - **PU 469/16** w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Miasta Poznania.
- 5) Informacja Spółki Zakład Zagospodarowania Odpadów na temat funkcjonowania Spółki a także przeprowadzonego audytu w zakresie realizacji inwestycji biogazowni.
- 6) Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski.

Ad. 1

Rozpatrzenie skargi W.M. na Prezydenta Miasta Poznania w związku z brakiem odpowiedzi na skargę z dnia 7 października 2015 r.

Analiza stanu faktycznego skargi przedstawiona została przez **Pracownika Biura Rady Miasta – Karolinę Koczorowską**, która wskazała, że Komisja Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej zajęła się przedmiotową skargą na posiedzeniu 13 maja i w oparciu o posiadane materiały uznała ją za zasadną. W toku analizy materiałów wyjaśniających stwierdzono bowiem, że odpowiedź Prezydenta wysłana została na błędny adres, co skutkowało tym, iż przesyłka nie mogła zostać skutecznie doręczona adresatowi i po upływie terminów ustawowych została zwrócona do Urzędu.

Przygotowany w tym zakresie projekt uchwały został przez Przewodniczącego Komisji zgłoszony do porządku obrad sesji Rady Miasta Poznania w dniu 17 maja, jednak z uwagi na nowe okoliczności w sprawie postanowiono, że Komisja zajmie się skargą ponownie.

19 maja 2016 r. dodatkowe wyjaśnienia w sprawie przesłane zostały przez p.o. Dyrektora Wydziału Organizacyjnego, który wskazał, że załączony do skargi z 25 kwietnia odręczny „odpis skargi” wniesionej wcześniej do PMP oraz pismo wniesione do Prezydenta za pośrednictwem biura podawczego UMP w dniu 8 listopada 2015 r. różnią się – treść pisma jest tożsama, jednak forma odręcznego zapisu jest inna. Podkreślił, że na pismach umieszczono różniące się adresy, na egzemplarzu złożonym w UMP wskazano adres „W. 6/89”, zaś na egzemplarzu z prezentatą UMP, który jest w posiadaniu Skarżącego znajduje się adres „W. 6/81”.

Pan Dyrektor zaznacza, że kserokopii pisma załączonej do skargi wniesionej do Rady Miasta Poznania nie można zatem uznać za kopię podania wniesionego uprzednio do Prezydenta Miasta Poznania.

Wskazano ponadto, że zwrócona do UMP przez operatora pocztowego Inpost przesyłka posiadała adnotację o niepodjęciu jej w terminie. Na zwrocie nie wskazano żadnych innych okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że dane adresata są błędne. W przypadku, gdyby zwrócona korespondencja posiadała adnotację „błąd adresata”, „adresat nieznan” lub podobną z całą pewnością zostałyby podjęte czynności mające na celu przesłanie zawiadomienia o sposobie załatwienia skargi na właściwy adres.

Pan Dyrektor w wyjaśnieniach poinformował także, że odpowiedź na pismo z dnia 8 października 2015 r. w związku z wniesieniem skargi do Rady Miasta Poznania zawierającej poprawny adres korespondencyjny została wysłana do zainteresowanego.

p.o. Dyrektora Wydziału Organizacyjnego Wojciech Kasprzak dopowiedział, że odpowiedź ta została wysłana i skutecznie doręczona zainteresowanemu. Podkreślił także fakt, że dokument, który został złożony do Rady Miasta Poznania, jako uzasadnienie, że nie został zachowany tryb udzielenia odpowiedzi, nie był kserokopią poprzedniego dokumentu, lecz jego odręcznym odpisem. Dodał, że wnioskodawca umieścił w piśmie błędny adres i zaznaczył, że każdy, kto odczytywał ten adres odczytał go w taki sam sposób, jak pracownik, który zaadresował później odpowiedź w tej sprawie.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że rzeczywiście do skargi dołączone zostało pismo z adresem „W. 6/81”, natomiast w piśmie skierowanym do Prezydenta figuruje adres „W. 6/89”. Przypomniał, że Komisja uznała skargę za zasadną dysponując wyłącznie pismem przedłożonym przez Skarżącego i dodał, że biorąc pod uwagę dodatkowe wyjaśnienia rekomenduje uznanie skargi za bezzasadną.

Głosowanie: w sprawie uznania skargi W. M. na Prezydenta Miasta Poznania za bezzasadną

„za” – 6 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 1

**W wyniku głosowania Komisja Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej
uznała skargę za bezzasadną**

Ad. 2

Rozpatrzenie skargi E.K. na Prezydenta Miasta Poznania w związku z odpowiedzią na skargę

Analiza stanu faktycznego skargi przedstawiona została przez **Pracownika Biura Rady Miasta – Karolinę Koczorowską**, która wskazała, że Komisja Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej przedmiotową skargą zajmowała się już na posiedzeniu w dniu 13 maja. Przypomniała, że Skarga p. E. K. na Prezydenta Miasta Poznania wpłynęła do Rady Miasta w dniu 8 kwietnia 2016 r. Skarżący zarzucił Prezydentowi Miasta, że jego odpowiedź z dnia 6 kwietnia 2016 r. na skargę Skarżącego z dnia 8 marca 2016 r. jest błędna i nieuzasadniona, co wynika zdaniem Skarżącego z niezrozumienia skargi.

Przewodniczący Rady pismem z dnia 13 kwietnia 2016 r. zwrócił się do Prezydenta Miasta Poznania z wnioskiem o złożenie wyjaśnień dotyczących skargi oraz przekazał skargę do zbadania przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej Rady Miasta Poznania. Materiały wyjaśniające do Rady Miasta Poznania wpłynęły w dniu 26 kwietnia 2016 r.

Z przedstawionych Radzie Miasta Poznania wyjaśnień wynika, że p. E.K. w dniu 8 marca 2016 r. zwrócił się do Przewodniczącego Rady Miasta Poznania ze skargą na Dyrektora Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych w Poznaniu, kierownika Działu Wspólnot Mieszkaniowych oraz na Zastępcę Prezydenta p. Arkadiusza Stasicę. W związku z brakiem właściwości Rady Miasta Poznania do kontroli spółek prawa handlowego, Przewodniczący Rady Miasta przekazał pismo Prezydentowi Miasta Poznania, aby ten podjął działania wyjaśniające w ramach nadzoru właścicielskiego, a skargę na zastępcę prezydenta przekazał w trybie art. 232§2 Kodeksu postępowania administracyjnego Prezydentowi Miasta Poznania.

Prezydent Miasta Poznania pismem z dnia 6 kwietnia 2016 r. udzielił Skarżącemu odpowiedzi na skargę. W odpowiedzi na skargę wskazano, jakie działania podejmowane były na przestrzeni ostatnich kilku lat przez pracowników ZKZL w celu rozwiązania konfliktu pomiędzy Skarżącym, a wspólnotą mieszkaniową. ZKZL występował zarówno do zarządcy nieruchomości jak i samej wspólnoty o udostępnienie Skarżącemu przejścia na podwórze i wydanie klucza do korytarza piwnicznego oraz bramy wjazdowej na posesję. Prezydent wyjaśnił w spornej odpowiedzi, jakie zadania leżą po stronie wspólnoty mieszkaniowej oraz podkreślił fakt, iż Miasto posiada stosunkowo niewielki udział w kamienicy i tym samym nie ma wpływu na podejmowane przez zarząd wspólnoty uchwały.

W zakresie skargi na Zastępcę Prezydenta, Prezydent uznał ją za bezzasadną wskazując, iż pismo z dnia 29 lutego 2016 r. było w swej treści wyczerpujące i odnosiło się bezpośrednio do podniesionego w skardze problemu.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu Komisja zobowiązała się, że sprawa zostanie wyjaśniona w obecności przedstawicieli ZKZL i Wspólnoty Mieszkaniowej. Zazaczył, że mamy do czynienia z problemem polegającym na konflikcie lokatora ze Wspólnotą Mieszkaniową, która utrudnia mu dostęp do części wspólnej i kontenerów na odpady. Dodał, że w trakcie dyskusji na poprzednim posiedzeniu radni doszli do wniosku, że problem zapewne tkwi po obydwu stronach i dzisiaj chcielibyśmy się dowiedzieć, z czego tak naprawdę on wynika.

Prezes Zarządu Spółki Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych – Paweł Kaczmarek wyraził nadzieję, że w związku ze zmianą Zarządcy pojawi się możliwość współpracy z panem E.K. i problemy, które do tej pory istniały zostaną rozwiązane.

Przedstawiciel Spółki Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych – Tomasz Gawrysiak wskazał, że problem ten zdecydowanie jest głębszy i konflikt ten trwa od lat. Dodał, że wywodzi się on z tego, że pan. E.K. zajmuje lokal, który powstał w wyniku adaptacji poddasza a Wspólnota Mieszkaniowa twierdzi, że ta adaptacja została przeprowadzona w sposób nieprawidłowy. Podał, że Wspólnota chciała weryfikować, w jaki sposób ten remont został wykonany, czy właściwie wzmocniona została konstrukcja stropów itp. Wskazał także, że pan E.K., jako osoba, która zaadaptowała poddasze i wstąpiła do Wspólnoty później nie posiada piwnicy i konflikt, który obecnie jest omawiany dotyczy klucza do drzwi prowadzących do piwnic, którego jak twierdzi Wspólnota Skarżący nie musi posiadać z uwagi, że takowej piwnicy nie ma. Zaznaczył, że pan E.K. klucz ten chce mieć, aby przez piwnice przechodzić na podwórze, gdzie znajdują się kontenery na odpady. Dodał, że istnieje inne dojście do kontenerów, jednak podkreślił, że Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych stoi na stanowisku, że pan E.K. powinien posiadać klucz do piwnicy, aby jak najkrótszą drogą mógł dotrzeć na podwórze, jednak ich głos nie spotyka się z przychylnym stanowiskiem Wspólnoty Mieszkaniowej.

Przedstawiciel Wspólnoty Mieszkaniowej (właściciel jednego z mieszkań) wskazał, że był członkiem Rady Doradczo-Konsultacyjnej w 2008 r. i dodał, że po adaptacji poddasza przez pana E.K. przedstawiciele Wspólnoty chcieli zweryfikować, jak adaptacja ta została przeprowadzona, jednak do dnia dzisiejszego lokator nie wpuścił ich do mieszkania. Podał także, że z posiadanych przez niego informacji wynika, że przeprowadzona adaptacja uzyskała negatywną ocenę Wspólnoty Mieszkaniowej z uwagi, iż podobno zajęta została część wspólna i poddasze nie zostało zaadaptowane zgodnie z przekazanym projektem. Odnosząc się do kwestii klucza od piwnicy wskazał, że nigdy sąsiada nie złapano za rękę, jednak przez pewien okres dochodziło do sytuacji zalewania zamka klejem i uszkodzania drzwi, co zmusiło Wspólnotę do zamontowania elektronicznego systemu zamykania drzwi. Zaznaczył, że jest przeciwny udostępnieniu klucza panu E.K. i korzystania przez niego z przejścia piwnicznego tym bardziej, że istnieje możliwość dojścia na podwórze i do kontenerów na śmieci od ul. Nowotomyskiej. Wyraził zdanie, że po wybraniu nowego Zarządu i nowego Zarządcy problem nie zniknie.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że konflikt we Wspólnocie ewidentnie istnieje, jednak przedmiotem skargi jest nieudzielanie przez Prezydenta wyczerpujących wyjaśnień na wcześniejsze wystąpienie Skarżącego i niezrozumienie jego skargi. Dodał, że z formalnego punktu widzenia budynkiem zarządza Wspólnota Mieszkaniowa, a Miasto jako współwłaściciel posiadający nieco ponad 16% udziałów ma niewielki wpływ na decyzje podejmowane przez Wspólnotę. Zaznaczył, że Komisja chciała pochylić się nad tą sprawą, aby mieszkańca nie zostawiać bez pomocy, jednak jak widzimy wchodząc nieco głębiej w sprawę raczej trudno rekomendować zachowania, które z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej nie do końca się bronią. W związku z powyższym zaproponował uznanie skargi za bezzasadną.

Głosowanie: w sprawie uznania skargi E. K. na Prezydenta Miasta Poznania za bezzasadną

„za” – 9 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 0

**W wyniku głosowania Komisja Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej
uznała skargę za bezzasadną**

Ad. 3

Rozpatrzenie skargi „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu na zaniedbanie i nienależyte wykonywanie zadań przez Zarząd Dróg Miejskich w zakresie utrzymania drogi usytuowanej w Poznaniu przy ul. Malwowej 2 oraz wniosku o modernizację ww. drogi

Analiza stanu faktycznego skargi przedstawiona została przez **Pracownika Biura Rady Miasta – Karolinę Koczorowską**, która wskazała, że skarga oraz wniosek „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców wpłynęły do Rady Miasta Poznania w dniu 21 kwietnia 2016 r. Przewodniczący Rady przekazał skargę do rozpatrzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej oraz wystąpił do Zarządu Dróg Miejskich o złożenie wyjaśnień w sprawie, które Komisji przekazane zostały 13 maja 2016 r.

Przedmiotem skargi jest zarzut zaniedbania i nienależytego wykonywania zadań przez Zarząd Dróg Miejskich w Poznaniu w zakresie utrzymania drogi usytuowanej na działce 489/2 obręb Plewiska położonej w Poznaniu przy ul. Malwowej 2a.

Skarżący podnoszą, że „Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu jest użytkownikiem wieczystym działki 489/9 przy ul. Malwowej 2a, na której znajduje się pawilon handlowy a jedyna droga dojazdowa do powyższej nieruchomości przebiega przez działkę 489/2, która znajduje się we władaniu Miasta Poznania. Spółdzielnia wielokrotnie zwracała się do Urzędu Miasta oraz ZDM z prośbą o wykonanie naprawy lub modernizację przedmiotowej nieutwardzonej drogi wewnętrznej, jednak prace wykonywane przez ZDM miały charakter doraźny i nie rozwiązywały w sposób trwały problemów związanych z korzystaniem z tej drogi. Spółdzielnia w swej skardze zaznacza, że z uwagi na istniejące dziury i wyboje przejazd przez działkę 489/2 jest bardzo utrudniony, a po obfitych deszczach rozchlapywana przez samochody i przelewająca się przez chodnik woda zalewa zaplecze sklepu. Skarżący podkreśla także, że Spółdzielnia oświadczyła gotowość naprawy drogi we własnym zakresie, ale nie otrzymała na to zgody ZDM. Spółdzielnia zaprzecza także, jakoby wyłączną odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosiły pojazdy obsługujące pawilon Spółdzielni, gdyż z tej drogi korzystają także inne osoby, m.in. pracownicy i klienci sąsiednich sklepów.

„Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców wnioskuje jednocześnie o modernizację ww. drogi.

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w swych wyjaśnieniach wskazała, że łącznik pomiędzy ul. Malwową a ul. Goździkową powierzony został jednostce przez Wydział Gospodarki Nieruchomościami w 2006 r. Zaznaczyła także, że przedmiotowa droga posiada nawierzchnię gruntową i stanowi przede wszystkim dojazd do zaplecza sklepu „Społem” a powstałe zniszczenia są w dużej mierze skutkiem dostaw towarów do sklepu przez pojazdy ciężarowe. Pani Dyrektor wskazała ponadto, że ZDM co roku regularnie wykonuje naprawy w ramach bieżącego utrzymania w postaci mechanicznego równania i w piśmie z dnia 24 marca 2016 r.

poinformowano Spółdzielnię, że w terminie do dnia 15 maja 2016 r. planowane jest wykonanie zadania dot. mechanicznego równania istniejącej drogi gruntowej.

Odnosząc się do wniosku Spółdzielni dot. modernizacji przedmiotowej drogi pani Dyrektor wskazała, że zwróciła się do Rady Osiedla Kwiatowego, która zgodnie z uchwałą nr XVII/200/VII/2015 Rady Miasta Poznania z dnia 29 września 2015 r. w sprawie ustalenia środków dla jednostek pomocniczych Miasta na lata 2016-2019 posiada środki finansowe na budowę, przebudowę, modernizację dróg oraz oświetlenie dróg lokalnych w kwocie 528 tys. zł do wydatkowania w ciągu trzech lat – licząc do przyszłego roku, celem zajęcia stanowiska.

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich – Katarzyna Bolimowska dopowiedziała, że Spółdzielnia zadeklarowała własne działania, które miałyby wyeliminować istniejący problem, jednak miały się one sprowadzać do działania związanego z ułożeniem na tej drodze betonowych płyt, na co ZDM nie mógł się zgodzić. Wyjaśniła, że problemem nie są dziury, lecz zbierająca się tam woda i są dwie alternatywy rozwiązania tego problemu: wybudowanie tego fragmentu przez właściwą Radę Osiedla za pieniądze przyznane na budowę, przebudowę, modernizację dróg oraz oświetlenie dróg lokalnych lub też coś więcej niż zabieg utrzymaniowy, czyli prawie budowa z korytowaniem nawierzchni, badaniami geologicznymi i wymianą gruntu, po to, aby zachować nasiąkliwość. Zaznaczyła, że bez przeprowadzenia tych czynności działania ZDM mogą się sprowadzać wyłącznie do równania mechanicznego, ponieważ jakiegokolwiek utwardzanie spowoduje, że zbierająca się tam woda trafiać będzie na sąsiednie działki, co jest łamaniem prawa.

Radna Małgorzata Dudzic-Biskupska wskazała, że z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia przy ul. Jasna Rola, gdzie wiecznie stała woda, gdzie wiecznie były dziury i przynajmniej 4 razy w roku dokonywano wyrównywania tej nawierzchni. Dodała, że problem ten rozwiązano wykładając tam kostkę. Podała także, że zastanawia się, czy mechaniczne równanie nawierzchni kilka razy do roku nie przewyższa kosztu budowy tego fragmentu.

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich – Katarzyna Bolimowska wskazała, że zadanie, które nie będzie zabiegiem utrzymaniowym musi być finansowane ze środków na budowę dróg, które obecnie są w dyspozycji Rad Osiedli.

Radna Małgorzata Dudzic-Biskupska zapytała o koszt budowy tego fragmentu.

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich – Katarzyna Bolimowska wskazała, że koszt może sięgnąć kwoty 300 tys. zł. Odnosząc się do zarzutu zalewania magazynów wskazała, że nie wydaje jej się to możliwe z uwagi na wysokie krawężniki zlokalizowane przy budynku. Zaznaczyła także, że oczywiście dyskusji nie podlega fakt, że woda na tej drodze nie powinna stać, jednak jej zdaniem roszczenie Spółdzielni nie powinno być zgłaszane w trybie skargi kierowanej do Rady Miasta, lecz w trybie zgłoszenia zapotrzebowania użytkowników.

Radna Karolina Fabiś-Szulc wskazała, że na tej drodze istnieje bodajże jeden wjazd do prywatnej posesji i z całą pewnością Rada Osiedla ma szereg innych zadań, na realizację których chciałaby przeznaczyć przyznane środki. Zaproponowała, aby spróbowano porozumieć się ze Spółdzielnią, która jest gotowa podjąć własne działania w celu remontu tej drogi.

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich – Katarzyna Bolimowska podkreśliła, że ZDM nie może się zgodzić na rozwiązanie proponowane przez Spółdzielnię polegające na ułożeniu

starych betonowych płyt, gdyż gromadząca się woda będzie spływać na sąsiednie działki i to ZDM będzie musiał wypłacać odszkodowania z tego tytułu.

Radna Karolina Fabiś-Szulc poprosiła, aby Spółdzielni przedstawiono szacunkowe koszty wariantów realizacji modernizacji tej drogi proponowanych przez Zarząd Dróg Miejskich.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że jego zadaniem skarga jest bezzasadna, gdyż Miasto może robić te drogi w miarę możliwości finansowych i to Rada Miasta uchwalając budżet decyduje o wysokości środków na te zadania przeznaczanych. Odnosząc się do wniosku Spółdzielni wskazał, że rekomenduje bliższy kontakt ZDM ze Spółdzielnią i Radą Osiedla i próbę wypracowania wspólnego rozwiązania w tej sprawie.

Głosowanie: w sprawie uznania skargi „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu na zaniedbanie i nienależyte wykonywanie zadań przez Zarząd Dróg Miejskich w zakresie utrzymania drogi usytuowanej w Poznaniu przy ul. Malwowej 2 za bezzasadną

„za” – 7 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 1

W wyniku głosowania Komisja Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej uznała skargę za bezzasadną

Ad. 4

Opiniowanie projektów uchwał:

PU 467/16 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy zakupie od Miasta Poznania lokalu mieszkalnego nr 5, położonego przy ul. Jesiennej 20

Projekt uchwały przedstawiony został przez Zastępcę Dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami – Pawła Diakowicza.

Głosowanie: w sprawie pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały PU 467/16 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy zakupie od Miasta Poznania lokalu mieszkalnego nr 5, położonego przy ul. Jesiennej 20

„za” – 9 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 0

W wyniku głosowania Komisja Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

PU 469/16 w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Miasta Poznania

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że projekt ten był prezentowany na jednym ze wcześniejszych posiedzeń Komisji i ustalono wtedy, że kilkuosobowy Zespół, w skład którego wchodził także radni, spotka się w Biurze Spraw Lokalowych i podyskutuje jeszcze na temat proponowanego systemu punktowego, który budził pewne wątpliwości.

Dyrektor Biura Spraw Lokalowych – Renata Murczak poprosiła o przychylne spojrzenie i próbę podjęcia ryzyka, aby ten program, który ma charakter pilotażowy, wprowadzić. Zaznaczyła, że uchwała ta, jak każda może być zmieniana i będą bardzo pilnie obserwować, gdzie pojawiają się jakieś problemy z ustalaniem tej punktacji i będą też otwarci na wszystkie sugestie ze strony radnych i stowarzyszeń, które wspierają lokatorów. Podała także, że zgodnie z życzeniem radnych system społecznej kontroli pozostał w niezmienionym zakresie i dalej będą prosić członków Komisji Mieszkaniowej o weryfikowanie działań urzędników. Odnosząc się do zgłaszanych wcześniej wątpliwości dot. możliwości interwencji Prezydenta w szczególnie uzasadnionych przypadkach wskazała, że taką możliwość będzie on miał, co zostało zapisane w § 11 ust. 8 proponowanej uchwały. Zwróciła także uwagę, że Wielkopolskie Stowarzyszenie Lokatorów krytykowało system punktowy w zakresie punktów ujemnych natomiast życzeniem Prezydenta i Zarządu Miasta wyrażonym na posiedzeniu Zarządu było, aby punkty minusowe utrzymać, aby można było różnicować klientów, którzy np. do tej pory odpowiednio korzystali z zajmowanego lokalu w przeciwieństwie do tych, którzy dopuścili się dewastacji mieszkania. Podkreśliła, że projekt uchwały sprowadza się do tego, aby poprzez system punktowy w sposób sprawiedliwy pogrupować osoby, które ze względu na kryterium dochodowe kwalifikują się do otrzymania pomocy mieszkaniowej, w taki sposób, aby na początku listy znalazły się osoby/rodziny, które tej pomocy potrzebują najszybciej ze względu na sytuację ekonomiczną, społeczną i rodzinną. Wskazała także, że w uchwale rezygnują z powszechnie krytykowanego kryterium 5 m² powierzchni mieszkalnej na osobę, gdyż kryterium to dyskwalifikowało np. osoby starsze zajmujące 70-80 metrowe mieszkania. Ponowiła prośbę o wyrażenie zaufania i pozytywne zaopiniowanie proponowanych zmian. Zaznaczyła, że jeżeli ta uchwała nie wejdzie w życie w tym półroczu to nie uda się w tym roku stworzyć listy, gdyż o pomoc mieszkaniową złożonych zostało już ponad tysiąc wniosków a pracuje nad tym niewielka grupa urzędników. Zaakcentowała, że proponowane przepisy są niewątpliwie korzystniejsze dla rodzin z dziećmi, dla osób niepełnosprawnych i osób starszych zajmujących duże mieszkania.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania – Arkadiusz Stasica zaapelował o przyjęcie tego projektu uchwały, gdyż obecnie obowiązujące przepisy w wielu przypadkach nie pozwalają na to, aby pomoc mieszkaniowa potrzebującym zapewnić. Dodał, że przyjęcie tej uchwały będzie pierwszym krokiem w kierunku poprawy warunków mieszkaniowych i sytuacji mieszkaniowej mieszkańców Poznania. Zaznaczył, że niewątpliwie koniecznym będzie pozyskiwanie większej ilości mieszkań niezbędnych do zaspakajania potrzeb mieszkaniowych.

Dyrektor Biura Spraw Lokalowych – Renata Murczak odpowiadając na pytanie dot. mechanizmu konstruowania listy wskazała, że Prezydenta Miasta będzie decydował, ile osób znajdzie się na liście do zrealizowania na dany rok kalendarzowy a liczba ta będzie wynikała z możliwości dostarczenia lokali przez ZKZL. Dodała, że będą oczekiwać, aby liczba dostarczonych lokali była nie mniejsza niż 200 rocznie, tym bardziej, że Spółka podjęła czynności zmierzające do pozyskania większej ilości mieszkań. Zaznaczyła jednak, że pamiętać musimy, iż na Spółce spoczywa obowiązek realizacji wyroków, których liczba utrzymuje się na stałym poziomie.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazując, że Biuro Spraw Lokalowych, jest jednym z mniejszych Wydziałów w Urzędzie zapytał o możliwości realizacyjne biorąc pod uwagę ogrom pracy związanej z liczbą kryteriów proponowanych w

nowym systemie punktowym? Dopytał, czy zasób kadrowy się w Biurze zwiększy, czy Komisja mogłaby w tym zakresie jakoś pomóc?

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania – Arkadiusz Stasica potwierdził, że Biuro Spraw Lokalowych należy do jednych z najmniejszych w strukturze UMP, w którym na chwilę obecną łącznie zatrudnionych jest 16 osób. Podkreślił, że jego marzeniem jest, aby w najbliższym czasie zatrudnienie w Biurze wzrosło do 20 osób i dodał, że podjął starania, aby przynajmniej 3 etaty przenieść z Wydziału Gospodarki Komunalnej, gdyż nie chciałby występować do Rady Miasta o zwiększenie liczby etatów, bo zdaje sobie sprawę, jak obecnie wygląda sytuacja Miasta.

Radny Artur Różański wskazał, że należy pamiętać, że zadaniem tym zajmować miał się Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych i być może należałoby niezbędne etaty przenieść ze Spółki.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania – Arkadiusz Stasica wskazał, że takie rozwiązanie również bierze pod uwagę.

Przedstawiciel Wielkopolskiego Stowarzyszenia Lokatorów – Jarosław Urbański wskazał, że Stowarzyszenie brało udział w dyskusji nad systemem punktowym i na obecnym etapie mają liczne zastrzeżenia dot. przedstawionego projektu. Dodał, że zgłosili wiele poprawek, jednak tylko nieliczne z nich zostały uwzględnione. Podał, że praca nad systemem punktowym poszła w całkowicie innym kierunku niż sugerowali i wskazał, że zwiększyła się rozpiętość między poszczególnymi grupami osób uprawnionych do lokali socjalnych, a oni postulowali, aby te granice były mniejsze, a skala bardziej spłaszczona. Zaznaczył, że ich zdaniem obecny projekt systemu punkowego jest gorszy od tego prezentowanego pierwotnie i dlatego też nie mogą go poprzeć. Podkreślił, że przede wszystkim postulowali o usunięcie punktów ujemnych i zgłaszali wątpliwość dot. bardzo dużych różnic w punktacji. Ponadto podał, że ich zdaniem system punktowy jest zbyt skomplikowany i brakuje w nim trybu odwołania, o wprowadzenie którego wnioskuje. Zwrócił także uwagę, że w trakcie przedłużających się prac nad tym systemem można było, na podstawie wniosków, które wpływają do Biura, spróbować zrobić pilotaż zastosowania tego systemu na rzeczywistych przypadkach.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że procedura odwoławcza istnieje i odwołania rozpatrywane są przez Komisję do spraw opiniowania.

Dyrektor Biura Spraw Lokalowych – Renata Murczak wyjaśniła, że procedura nie uległa zmianie i dodała, że do października Prezydent przygotowuje projekt Listy i osoby niezadowolone z faktu, że nie znalazły się na tejże Liście mogą złożyć zastrzeżenie/odwołanie, które jest rozpatrywane przez Komisję. Zaznaczyła, że ostateczna Lista powstaje dopiero pod koniec roku po rozpatrzeniu każdego odwołania przez Komisję. Odnosząc się do propozycji przeprowadzenia wstępnego pilotażu wskazała, że nie jest to możliwe, gdyż pilotaż mogą robić dopiero na prawdziwych danych osobowych i sytuacji konkretnych osób, które musieliby wezwać do przedstawienia informacji na temat niepełnosprawności, ilości dzieci itd. Zaznaczyła, że zrobienie tego przed wejściem w życie odpowiednich przepisów jest nieuprawnione. Zwróciła także uwagę, że największą liczbę punktów otrzymują wychowankowie rodzinnych oraz instytucjonalnych form pieczy zastępczej a w dalszej kolejności seniorzy, osoby dotknięte przemocą w rodzinie, w stosunku do której sporządzono formularz „Niebieska Karta C” oraz osoby niepełnosprawne.

Przedstawiciel Wielkopolskiego Stowarzyszenia Lokatorów – Jarosław Urbański zapytał o liczbę osób, które opuszczają pieczę zastępczą. Dodał, że 30 punktów przyznawanych tym osobom w zasadzie będzie gwarantowało przydział lokalu socjalnego, co może oznaczać, że znaczna pula dostępnych mieszkań w danym roku będzie przyznawana tym osobom.

Dyrektor Biura Spraw Lokalowych – Renata Murczak podała, że rocznie jest to kilkanaście osób.

Przedstawiciel Wielkopolskiego Stowarzyszenia Lokatorów – Jarosław Urbański wskazał, że proponowane kryteria są kontrowersyjne i sprzeczne i jego zdaniem składane będą liczne odwołania.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że Zespół pracujący nad tym systemem punktowym pochylał się nad jego każdym elementem i zaznaczył, że dopiero praktyka pokaże, czy przyjęte kryteria i punktacja są odpowiednie. Podkreślił, że jego wątpliwość budzą jednak punkty ujemne i w tym zakresie przyznał rację Wielkopolskiemu Stowarzyszeniu Lokatorów. Wyraził zdanie, że Komisja do spraw opiniowania List z całą pewnością będzie kierowała wnioskami do Prezydenta o dodatkowe ujęcie na Liście, gdyż są sytuacje, których w tej uchwale nie uda się zdefiniować. Zaproponował, aby spróbować, mimo widocznych wad w tym minusowym systemie, pilotażowo potraktować pierwszy rok funkcjonowania systemu. Dodał, że należy się jednak nastawić na to, że mając świadomość niedoskonałości systemu Komisja będzie wnioskowała o rozstrzygnięcie na korzyść lokatorów.

Radny Artur Różański wskazał, że być może należałoby zapisać w uchwale, że w szczególnych przypadkach urzędnik lub Komisja ma prawo tych ujemnych punktów nie naliczać.

Dyrektor Biura Spraw Lokalowych – Renata Murczak wskazała, że woleliby, aby urzędnik nie musiał decydować o przyznaniu lub nieprzyznaniu ujemnych punktów. Dodała, że takie kwestie powinna rozstrzygać strona społeczna w postaci Komisji do spraw opiniowania List po złożeniu zastrzeżeń do projektu Listy.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że osoby, które nie znajdują się na Liście powinny być szczegółowo informowane o możliwości złożenia zastrzeżenia i wręcz zachęcanie do jego zgłoszenia.

Dyrektor Biura Spraw Lokalowych – Renata Murczak wskazała, że naprawdę nikogo nie zniechęcają, gdyż rozumieją potrzebę tych ludzi i zachęcają ich do składania odwołań.

Radna Małgorzata Dudzic-Biskupska zapytała, czy w sytuacji, gdy ujemne punkty spowodowały spadek z Listy można by automatycznie kwalifikować te przypadki do rozpatrzenia Komisji? Zaznaczyła, że przede wszystkim musimy najpierw zobaczyć, ile takich przypadków przyznania punktów ujemnych będzie.

Dyrektor Biura Spraw Lokalowych – Renata Murczak wskazała, że być może można by zapisać, że Komisja obligatoryjnie bada wszystkie punkty ujemne pod kątem zasadności ich przyznania. Zaproponowała jednak, aby decyzję o odwołaniu zostawić wnioskodawcy, gdyż osoby starające się o pomoc mieszkaniową są bardzo aktywne i jeżeli ktoś naprawdę potrzebuje wsparcia ze strony Miasta to z całą pewnością zastrzeżenia do Listy złoży.

Radna Małgorzata Dudzic-Biskupska dopytała, czy urzędnik przy naliczaniu punktów mógłby zakwalifikować dany przypadek na Komisję lub nie?

Dyrektor Biura Spraw Lokalowych – Renata Murczak wskazała, że przypadki wątpliwe zawsze są przez nich omawiane w szerszym gronie i dodała, że uważa, iż nie będzie niezgodne w świetle przepisów prawa, aby dla sytuacji wątpliwych powołać Komisję, która będzie te sprawy rozstrzygała.

Radna Małgorzata Dudzic-Biskupska wskazała, że jest to system pilotażowy i tak naprawdę dopiero po pierwszym roku jego funkcjonowania będziemy mogli zobaczyć, jak ewentualne punkty ujemne będą wpływać na przyznanie pomocy mieszkaniowej. Zapytała także, o mechanizm oceny tego programu.

Dyrektor Biura Spraw Lokalowych – Renata Murczak wskazała, że nie będzie problemu, aby po stworzeniu Listy na ten rok przedstawić sprawozdanie z funkcjonowania tego systemu, w którym zwrócą uwagę na trudności, na które natrafili i co należałoby w nim poprawić.

Radna Małgorzata Dudzic-Biskupska zwracając się do przedstawicieli Wielkopolskiego Stowarzyszenia Lokatorów wskazała, że mimo ich zastrzeżeń do proponowanego systemu jakieś rozwiązanie należy wprowadzić i dodała, że możemy pozostać przy obecnie funkcjonującym systemie lub też zaakceptujemy wspólnie wypracowane rozwiązanie. Zaznaczyła, że szkoda kolejnego roku na próbę wypracowanie jeszcze innego systemu i wyraziła zdanie, że należy proponowany system punktowy wdrożyć i zobaczyć, jaki przyniesie to efekt.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że te ujemne punkty są największym problemem, jednak jest skłonny dać zielone światło dla tego pilotażu.

Przedstawicielka Wielkopolskiego Stowarzyszenia Lokatorów – Anastazja Wieczorek-Molga zwróciła uwagę na dużą różnicę punktów przyznawanych osobom wychodzącym z pieczy zastępczej oraz osobom dotkniętym przemocą w rodzinie. Dodała, że jej zdaniem jest to zbyt faworyzowanie jednej grupy.

Dyrektor Biura Spraw Lokalowych – Renata Murczak wskazała, że osoby dotknięte przemocą otrzymują pomoc od Miasta w postaci schronienia w Miejskim Centrum Interwencji Kryzysowej.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że w porównaniu do obecnie obowiązujących przepisów proponowany system jest absolutną rewolucją i dodał, że przyjąć należy, że jest to pilotaż, nad którym z całą pewnością trzeba będzie jeszcze pracować. W związku z brakiem dalszych uwag poddał głosowaniu wnioski o pozytywne zaopiniowanie projektu.

Głosowanie: w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Miasta Poznania

„za” – 9 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 1

**W wyniku głosowania Komisja Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej
pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały**

Ad. 5

Informacja Spółki Zakład Zagospodarowania Odpadów na temat funkcjonowania Spółki a także przeprowadzonego audyt w zakresie realizacji inwestycji biogazowni

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski przypomniał, że w październiku ubiegłego roku Komisja dyskutowała nad sprawą gospodarki odpadami w Poznaniu oraz sytuacji Spółki ZZO. Dodał, że padło wtedy mnóstwo szczegółowych pytań dot. ważnych dla Poznaniaków kwestii, na które wtedy nie uzyskano odpowiedzi m.in. dotyczących procesu budowlanego, wybranej technologii, odpadów kuchennych, cenę za odpady itp. Zaznaczył, że Spółka uzyskała pozwolenie zintegrowane na użytkowanie instalacji biokompostowni, więc Poznaniakom należą się wyjaśnienia wątpliwych kwestii, o które zwrócił się do Prezydenta i Zarządu Spółki.

Prezes Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Stanisław Kęska wskazał, że nowy Zarząd Spółki objął swoje obowiązki 12 października 2015 r. i następnie przedstawił informację dot. głównych problemów Spółki na dzień rozpoczęcia pracy przez nowy Zarząd oraz czynników mających istotny wpływ na wybór technologii (szczegółowa prezentacja stanowi **załącznik nr 4** do protokołu).

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski zwrócił uwagę na fakt, że biogazownia miała być oddana do użytkowania w połowie roku 2016 natomiast w przetargu na odbiór odpadów przez GOAP, który obowiązuje do końca roku 2017 nie uwzględniono odbioru odpadów biodegradowalnych (resztek żywności), więc mamy do czynienia z zupełnym brakiem skoordynowania tych dwóch procesów.

Prezes Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Stanisław Kęska wskazał, że Regulamin utrzymania czystości i porządku również nie przewiduje zbiórki tych odpadów.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski odnosząc się do kosztów eksploatacyjnych biogazowni podkreślił, że w przypadku, jeżeli nie zostanie zapewniona odpowiednia ilość wkładu kuchennego to możemy nie uzyskać odpowiedniej ilości biogazu, która jest niezbędna do uruchomienia generatorów. Dodał, że może się okazać, że najdroższy element tej instalacji nie będzie używany lub będzie użytkowany tylko w niewielkim stopniu.

Prezes Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Stanisław Kęska wskazał, że jeżeli nie zostanie zapewniony odpad kuchenny w odpowiednich proporcjach to przełoży się to na cenę ok. 300 zł/netto za przerobienie 1 tony odpadów. Dodał, że obecnie cena ta kształtuje się na poziomie ok. 180 zł.

Radny Artur Różański zapytał, jaki w takim razie będzie argument przemawiający za tym, aby mieszkańcy odpady do ZZO dostarczali?

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wyjaśnił, że jest to jedyna instalacja posiadająca status Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK) i gminy nie mają alternatywy, aby te odpady dostarczać w inne miejsce.

Radny Artur Różański podał, że przy takim wzroście ceny z całą pewnością pojawi się na rynku konkurencyjna instalacja.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że Marszałek musiałby danej instalacji nadać status RIPOK. Odpowiadając na pytanie radnego Różańskiego podał, że oczywiście nie jest pewien, czy tak się nie stanie. Zaznaczył, że musimy mieć świadomość wszystkich zagrożeń i konsekwencji sytuacji, w jakiej się obecnie znajdujemy.

Radny Artur Różański wskazał, że pytaniem jest, kto poniesie koszty zbierania odpadów kuchennych, co będzie bardzo kosztowne – Miasta czy GOAP?

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że też zadaje to pytanie. Następnie poprosił o informacje dot. kosztów eksploatacyjnych w zestawieniu technologii, którą dysponuje Miasto z innymi tańszymi tj. kompostowniami.

Prezes Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Stanisław Kęska zaprezentował porównanie technologii biogazowni i kompostowni zwracając uwagę m.in. na nakłady inwestycyjne, koszty eksploatacyjne, bezpieczeństwo środowiskowe oraz możliwość rozbudowy (załącznik nr 4 do protokołu).

Członek Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Robert Madziński dopowiedział, że koszty i wydatki eksploatacyjne biogazowni wynosić będą ok. 9 mln zł rocznie, jednak największym kosztem eksploatacyjnym będzie amortyzacja. Zaznaczył, że szacują, że koszty eksploatacyjne (prąd, woda, części zamienne, przeglądy) będą na poziomie 700 tys. zł. Dodał, że koszty eksploatacyjne kompostowni przyzmoowej są niewspółmiernie niższe.

Radna Małgorzata Dudzic-Biskupska zapytała, czy ktoś wie, dlaczego w takim razie wybudowano biogazownię? Dopytała także o uciążliwość zapachową dotychczas stosowanej technologii?

Prezes Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Stanisław Kęska wskazał, że otwarta kompostownia przyzmoowa, jeżeli jest prawidłowo użytkowana, nie powinna stwarzać znacznych uciążliwości odorowych w miejscu, w którym jest eksploatowana. Podał także, że wybudowana biokompostownia działać będzie w obiegu zamkniętym, więc uciążliwości odorowe nie powinny występować.

Radny Artur Różański wskazał, że poprzedni Zarząd Spółki wysokie koszty odbioru odpadów uzasadniał wysokością amortyzacji majątku, który Spółka otrzymała od Miasta, co jego zdaniem nie było najszcześniejszą polityką. Dodał, że zdaje sobie sprawę, że Miasto poniosło pewne koszty realizacji tej inwestycji, jednak jego zdaniem przy obliczaniu obciążenia mieszkańców należy brać pod uwagę wyłącznie koszty rzeczywiste a amortyzacja i wartości księgowe powinny być odrębnymi kwestiami. Zaznaczył, że może ona być w jakimś procencie uwzględniana, jeżeli jednak będzie miała ona wpływ na zbyt wysoki wzrost ceny to w jego przekonaniu będzie trzeba z tego zrezygnować. Podał także, że być może trzeba będzie utrzymywać instalację w ruchu przez 5 lat trwałości projektu a później być

może bardziej opłacalnym będzie jej zamknięcie. Podkreślił, że nie widzi powodów, aby obciążać mieszkańców dodatkową opłatą z tytułu odbioru odpadów.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski raz jeszcze zwrócił uwagę, że brak odpadów kuchennych spowoduje, że ta najdroższa część instalacji może być nieczynna.

Członek Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Robert Madziński wskazał, że na wybudowanie biokompostowni zaciągnięte zostały dwie pożyczki, które Spółka musi spłacać do roku 2027 i 2029. Podał, że w związku z tym instalacja nie może zostać zamknięta po pięciu latach, gdyż na spłatę tych pożyczek Spółka pieniądze skądś musi wziąć. Zaznaczył także, że ZZO jest spółką prawa handlowego i wiecznie notować straty nie może.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że ewentualnie należałoby zastosować jakąś dopłatę do świadczonej usługi, jednak wyraził nadzieję, że nie byłaby to dopłata ze strony Miasta.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania – Arkadiusz Stasica wskazał, że nie widzi powodu, dlaczego Poznań miałby wspierać gminy ościenne, od których również odpady zielone będą trafiały do biokompostowni.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że gdyby została przyjęta właściwa technologia i koszt inwestycji byłby niższy to dziś nie mielibyśmy tego problemu.

Prezes Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Stanisław Kęska podał, że Spółka posiada kompostownię pryzmową, jednak 30 maja 2016 r. uchwałą Sejmiku Marszałkowskiego nowo wybudowana biokompostownia została wpisana jako RIPOK a wykreślona została dotychczas użytkowana kompostownia. Dodał, że nie zgodzili się z decyzją Marszałka, gdyż w chwili obecnej zbierając wyłącznie odpady zielone nieopłacalnym jest przetwarzanie tych odpadów w biogazowni. Podkreślił, że Zarząd Spółki będzie robił wszystko, aby zmienić decyzję Urzędu Marszałkowskiego i utrzymać obydwie instalacje na liście RIPOK. Zwrócił także uwagę, że według ich szacunku na rynku poznańskim i w aglomeracji poznańskiej jest o wiele więcej odpadów zielonych niż 30 tys. ton (ich zdaniem ok. 50 tys. ton) i podał, że w ubiegłym roku zagospodarowali 22 tys. ton wstrzymując w połowie roku ich przyjęcie od podmiotów spoza systemu GOAP.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski poprosił o przypomnienie kwot rocznych przychodów wskazanych w studium wykonalności, które Spółka miała osiągać z tytułu nadwyżki energii i sprzedaży kompostu?

Członek Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Robert Madziński wskazał, że zakładano z tego tytułu przychód na poziomie ok. 1 mln zł i dodał, że przychód ten znacząco obniżyłby koszt funkcjonowania biokompostowni. Zaznaczył jednak, że najbardziej metanogennym odpadem jest odpad kuchenny i bez jego zagospodarowania nie uda się wytworzyć biogazu, który zostałby spalony w generatorach.

Prezes Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Stanisław Kęska poinformował, że zgodnie z poleceniem Pana Prezydenta Arkadiusza Stasicy Zarząd Spółki przeprowadził analizę zapisów projektu Krajowego Planu Gospodarki Odpadami pod kątem funkcjonowania gospodarki odpadami w aglomeracji poznańskiej. Dodał, że 9 marca 2016 r.

ukazał się projekt KPGO, który wyznacza cele w gospodarce odpadami komunalnymi, w tym odpadami z żywności i innymi odpadami ulegającymi biodegradacji. Zaznaczył, że mają informacje z Ministerstwa Środowiska, że projekt ten raczej niewiele się zmieni w swej treści, gdyż proponowane zapisy są zgodne z Dyrektywą Unii Europejskiej, która dotyczy wspierania gospodarki odpadami w obiegu zamkniętym. Następnie przedstawił przyjęte w projekcie cele w gospodarce odpadami komunalnymi, w tym odpadami żywności i innymi odpadami ulegającymi biodegradacji (**załącznik nr 4**).

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że pamiętać należy, że na 25 lat jesteśmy związani umową na finansowanie 210 tys. ton rocznie odpadów spalanych przez spalarnię.

Radna Małgorzata Dudzic-Biskupska zapytała, czy w trakcie projektowania spalarni i biokompostowni te wielkości określone w Dyrektywie były już znane?

Prezes Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Stanisław Kęska wskazał, że prace nad projektem KPGO rozpoczęły się w drugiej połowie ubiegłego roku, pierwszy jego zarys ukazał się w grudniu 2015 r., a do konsultacji społecznych skierowany został 9 marca 2016 r. Odpowiadając na kolejne pytanie radnej wskazał, że 25 maja 2012 r. Minister Środowiska wydał Rozporządzenie, w którym dokładnie określone zostały poziomy ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania oraz sposób obliczania poziomu ograniczania masy tych odpadów. Podał także, że mają informację z Ministerstwa, że spalanie odpadów nie będzie traktowany jako odzysk, co oznaczać będzie obciążenie opłatą marszałkowską każdej tony odpadów kierowanej do spalarni.

Członek Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Robert Madziński podkreślił, że w Poznaniu należy zacząć budować nieco inny system zbiórki odpadów.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania – Arkadiusz Stasica wskazał, że bardzo duże znaczenie będzie miał fakt, czy uda nam się uzyskać status Ponadregionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych dla spalarni. Dodał, że jeśli tak będzie to pojawi się szansa ściągania odpadów do spalania spoza Regionu II.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski zauważył, że wszystkie instalacje termicznego przekształcenia borykać się będą z tym samym problemem.

Prezes Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Stanisław Kęska wyraził zdanie, że jakiś Zespół proponowanymi zmianami już powinien się zająć, prognozować ewentualne skutki ich wprowadzenia i zastanowić się nad rozwiązaniami, które w Poznaniu należy przyjąć.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania – Arkadiusz Stasica wskazał, że w Regulaminie utrzymania czystości i porządku, nad którym obecnie pracują w GOAP jest już przewidziana możliwość zbiórki odpadów kuchennych.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski zapytał, jakie działania są podejmowane, aby ten odpad kuchenny pozyskać?

Członek Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Robert Madziński wskazał, że chcą wprowadzić program pilotażowy, którym objęte zostaną dwa sektory Poznania, skąd w specjalnie do tego zakupionych pojemnikach odbierane będą odpady biodegradowalne. Ponadto podał, że wspólnie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej podjęli się próby objęcia żłobków, przedszkoli, szkół i burs systemem odbioru odpadów biodegradowalnych proponując im niższe ceny odbioru.

Prezes Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Stanisław Kęska podał, że na dzień dzisiejszy przy posiadanym strumieniu odpadów nie ma zagrożenia zwrotu pozyskanych funduszy na finansowanie inwestycji.

Rada Małgorzata Dudzic-Biskupska zapytała, czy prowadzone są już jakieś działania przygotowujące do zbiórki odpadów kuchennych?

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania – Arkadiusz Stasica wskazał, że nowy przetarg, który zostanie przeprowadzony w 2017 r. będzie już przewidywał zbiórkę i segregację odpadów biodegradowalnych. Podał także, że zwracali się do wszystkich gmin wchodzących w skład GOAP z zapytaniem, czy chciałyby partycypować w kosztach zakupu tego rodzaju pojemników, jednak odpowiedź z ich strony była negatywna.

Prezes Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Stanisław Kęska podał, że tak jak już wcześniej wspomniano trwają prace nad programem pilotażowym objęcia zbiórką odpadów biodegradowalnych dwóch sektorów Miasta. Dodał, że z uwagi na konieczność ponownego przeprowadzenia przetargu na zakup pojemników na te odpady zbiórka odpadów ruszyć będzie mogła dopiero w nowym roku.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że niezwykle istotna jest informacja, że wybranie tej technologii spowoduje, że ten odpad zielony będzie bardzo drogi i jego cena nie będzie akceptowalna na rynku lub też mamy alternatywę w postaci przekonania mieszkańców do zbierania odpadów kuchennych, co przełoży się na niższą cenę odbioru odpadów. Zwrócił także uwagę, że tak naprawdę Poznań posiada dwie instalacje kanalizujące się, gdyż obecnie odpad kuchenny trafiałby na spalarnię i musimy mieć świadomość, że dostarczając 12 tys. ton tych odpadów do biogazowni o tyle mniej dostarczymy na spalarnię. Podał także, że z całą pewnością należy przeprowadzić dyskusję nad przyszłością ZM GOAP, gdyż musimy wiedzieć, czy za kilka lat w tym Związku będziemy i taką decyzję polityczną należy podjąć.

Radny Artur Różański wskazał, że faktycznie być może są gminy, które zamierzają wyjść z GOAP, ale również Poznań przez swoje działania robi wszystko, aby te gminy z GOAP wygonić.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wyraził zdanie, że nawet, gdybyśmy mieli podjąć decyzję o wyjściu z GOAP z końcem roku 2017 to trzeba ją podjąć jak najszybciej, aby wiedzieć, kto za ten system będzie wtedy odpowiedzialny. Odnosząc się do kwestii zakupu pojemników na odpady biodegradowalne wskazał, że nie może być tak, iż koszty będzie ponosił tylko Poznań.

Radny Artur Różański zgodził się z tym, że koszty należy sprawiedliwie dzielić pomiędzy wszystkich członków ZM GOAP, jednak jego zdaniem niekoniecznie jest tak, jak mówi pan Przewodniczący, że musimy podjąć decyzję o ewentualnym wyjściu z GOAP, gdyż pewne

działania tam podejmowane tak naprawdę wymuszają działania gmin, które ze Związku zostaną wypchnięte.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania – Arkadiusz Stasica zaznaczył, że nie będzie się zgadzał na to, aby interesy Miasta Poznania były notorycznie pomijane przez inne gminy. Dodał, że nie może być tak, że to Poznań ma za wszystko odpowiadać, ponosić wszelkie ryzyka i koszty.

Radny Artur Różański wskazał, że dopóki Prezydent będzie dbał o interes Poznania w taki sposób, aby Poznaniacy płacili jak najmniej, to oczywiście będzie po jego stronie, jednak jeżeli idzie to w przeciwną stronę tzn. jeżeli Poznaniacy będą mieli płacić więcej, to nie może się na to zgodzić.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że jeżeli te dwie instalacje nie będą miały dopływu odpadów to i tak Poznaniacy będą musieli ponieść tego konsekwencje, gdyż to Poznań ma podpisaną umowę z firmą SITA na 25 lat.

Radna Małgorzata Dudzic-Biskupska wskazała, że należy barć pod uwagę to, że GOAP jest wspólny, śmieci są wspólne, jednak właścicielem instalacji jest Poznań i to nas one obciążają kosztami a nie GOAP. Dodała, że należy dojść do porozumienia z gminami w tym zakresie.

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski wskazał, że mamy problem z dwiema instalacjami i zależało mu na tym, aby Komisja tę wiedzę miała i nie była zaskakiwana pewnymi sprawami i sygnałami z GOAP. Podkreślił także, że Komisja będzie oczekiwała na propozycje rozwiązań kwestii, o których dziś rozmawialiśmy.

Przedstawiciel Stowarzyszenia im. Wojciecha Bogusławskiego – Krzysztof Rysiukiewicz wskazał, że w decyzji lokalizacyjnej określona była zupełnie inna instalacja i inna technologia a w trakcie realizacji inwestycji stosowano dodatkowe rozwiązania, które ją znacznie podrażały. Dodał, że Stowarzyszenie dopytywało się, czy zapewniona zostanie niezbędna ilość odpadów i Spółka twierdziła, że te odpady się znajdują. Zaznaczył, że instalacja została wybudowana i jego zdaniem można doprowadzić do tego, aby nie przynosiła ona strat, gdyż można ze śmieci, które trafiają na spalarnie wysegregować te organiczne.

Członek Zarządu Zakładu Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o. – Robert Madziński zapytał, czy dobrze zrozumiał, że najpierw należy przyjąć odpad i wstępnie go przerobić w komorach, aby uzyskać energię elektryczną i to co wyjdzie z komór zawieźć do spalarni? PO uzyskaniu potwierdzenia pana Rysiukiewicza zapytał, kto za to zapłaci, gdyż w takim rozwiązaniu koszty przyjęcia tych odpadów będą jeszcze wyższe. Wskazał także, że spalarnia może przyjąć odpad o kaloryczności do 8 MJ a odpad z komór jest o wiele bardziej kaloryczny.

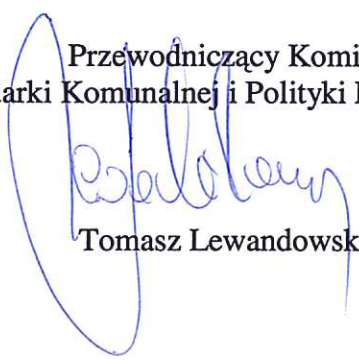
Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski podziękował za przedstawione informacje i wskazał, że Komisja do tego tematu będzie jeszcze w swych dyskusjach wracała.

Ad. 6

Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski

Przewodniczący KGKiPM – Tomasz Lewandowski w związku z brakiem spraw wniesionych, wolnych głosów i wniosków podziękował zebranym za udział i zamknął posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej.

Przewodniczący Komisji
Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej



Tomasz Lewandowski

Protokół sporządziła:

K.Koczorowska

Biuro Rady Miasta

16.06.2016 r.

